

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca SSO Bożena Ziółkowska

SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Małgorzata Ziolecka

Protokolant aplikant radcowski E. Ł.

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto w Poznaniu Izabeli Wódcz - Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2016 r. sprawy **M. M. (1)**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt VIII K 722/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. O. kwotę 516,60 zł ( w tym vat) tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. K. kwotę 516,60 zł ( w tym vat) tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce subsydiarnej w postępowaniu odwoławczym,
4. zwalnia oskarżoną od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Małgorzata Ziolecka Bożena Ziółkowska Leszek Matuszewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VIIIK 722/14 uznał oskarżoną **M. M. (1)** za winną popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 kk. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 §1 .k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono podsądnej karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano ją do naprawienia całości szkody wyrządzonej występkiem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej H. B. kwoty 140 000 złotych.

W punktach 5-7 Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach postępowania ( k.206-207)

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonej** podważając wyrok w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu dowolną ocenę materiału dowodowego, która legła u podstaw wydania wyroku skazującego. W konkluzji apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od przypisanego jej czynu, a nadto o zasądzenie kosztów nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wystosował odpowiedź na apelację wnosząc o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej M. M. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonej w zakresie przypisanego jej występku. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnej, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Ocena ujawnionego materiału dowodowego utrzymuje się w granicach sądowej swobody oceny dowodów.

Sąd odwoławczy nie podziela zastrzeżeń obrońcy dotyczących dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań pokrzywdzonej H. B. i jej córki B. Ż. Zdaniem apelującego, nieprawdopodobną sytuacją było to, że B. Ż. wiedząc o złej kondycji psychicznej swojej matki aktywnie nie zaangażowała się w dokonywane przez nią u notariusza czynności prawne zmierzające do darowania swojego mieszkania wnuczce. Obrońca lansując nielogiczność tej sytuacji stara się nie zauważyć, że pokrzywdzona żywiła zaufanie do oskarżonej-długoletniej partnerki jej tragicznie zmarłego syna i matki jej wnuczki, a nadto od dawna nosiła się z zamiarem przekazania swojej wnuczce a córce oskarżonej, w drodze darowizny mieszkania. Także B. Ż. traktowała oskarżoną jako osobę bliską i darzyła ją zaufaniem. W rodzinie nie było konfliktu i nikt nie kwestionował decyzji pokrzywdzonej o tej darowiznie. Miała ona być dokonana na rzecz małoletniej córki oskarżonej i obiektywnie rzecz biorąc trudno było zakładać jakiegokolwiek nieuczciwe zachowanie M. M. (3). Raczej należało oczekiwać od niej wdzięczności dla darczyńcy i dbania o interes swojego dziecka.

Najbliżsi pokrzywdzonej, jak i sama pokrzywdzona, mieli zatem racjonalne podstawy aby zakładać, że podsądna jako osoba bliska, zaufana, a nadto matka potencjalnej obdarowanej, będzie uczciwie zaangażowana w zawarcie umowy darowizny i nie będzie podejmować żadnych oszukańczych zachowań. Jest zatem zupełnie zrozumiałe, że córka pokrzywdzonej nie udała się ze swoją matką do kancelarii notarialnej. Nie mając żadnych podstaw do podejrzewania nieuczciwości oskarżonej trudno od niej wymagać aby sama z siebie zakładała jej nieuczciwość, w realizowaniu czynności dokonywanych, z dobrego serca przez pokrzywdzoną, na rzecz dziecka oskarżonej.

Pomimo prawidłowo ustalonego złego stanu psychicznego pokrzywdzonej w okresie kiedy dokonywała poszczególnych czynności prawnych przed notariuszem, H. B. potrafiła komunikować się z otoczeniem i artykułować swoje zamiary. Na co dzień nie potrzebowała też opieki osób trzecich. Jej nieporadność dotyczyła czynności wymagających większej rozwagi i refleksji jak, np. składanie dość skomplikowanych oświadczeń woli przed notariuszem. Co więcej, jest osobą w podeszłym wieku, która nie ma doświadczenia prawniczego. Biegły psychiatra w swojej opinii, która nie została zakwestionowana przez apelującą, słusznie zwrócił uwagę na problem pokrzywdzonej ze zrozumieniem języka prawniczego, jaki jest używany w obrocie prawnym. Skarżący nie ma zatem racji, że stan psychofizyczny H. B., jaki został ustalony w przedmiotowej sprawie, powinien był zmusić B. Ż. do towarzyszenia matce.

Tak jak już wcześniej podkreślono, H. B., jak i jej córka B. Ż. były przekonane, że stosowną opiekę i pomoc zapewni pokrzywdzonej M. M. (1).

Okoliczność, że pokrzywdzona ani jej córka nie podjęły interwencji po lekturze aktu notarialnego, z którego wynikało, że mieszkanie nie zostało darowane, a sprzedane, w zasadzie niczego nie zmienia. Pokrzywdzona zeznała, że mimo tego zapisu w akcie notarialnym, uspokoiła się z uwagi na umieszczenie w akcie notarialnym zapisu o służebności mieszkania. Z zeznań B. Ż. wynika jednoznacznie, że jej matka oznajmiła jej o swoich wątpliwościach związanych z zawarciem aktu notarialnego dopiero w styczniu 2013 roku, gdy nadeszły dokumenty wskazujące na ustanowienie hipoteki (k.41). Córka pokrzywdzonej racjonalnie wyjaśniła, że nie interesowała się sprawą z uwagi na to, że zakładała dobrą wolę oskarżonej. Jeszcze raz należy podkreślić, że od samego początku wiadomym było, że cała transakcja będzie robiona w zasadzie w interesie oskarżonej, bo miała na celu darowanie mieszkania na rzecz małoletniej córki oskarżonej. Trudno w takiej sytuacji było zakładać nieuczciwość oskarżonej i podejrzewać ją o jakieś przestępcze zamiary.

Wbrew temu co wywodzi skarżący Sąd Rejonowy racjonalnie przeanalizował wszystkie okoliczności związane z podpisaniem w dniu 3.01.2013r przez pokrzywdzoną oświadczenia o zrzeczeniu się służebności. Z dokonanej analizy wyciągnął logiczne wnioski i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Rozważana czynność dokonywana przed notariuszem nie wymagała odczytywania przez niego treści podpisywanego przez pokrzywdzoną oświadczenia. Jego obowiązkiem było jedynie ustalenie tożsamości pokrzywdzonej i dopilnowanie aby oświadczenie to podpisała w jego obecności. Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy, że okoliczność, że pokrzywdzona nie odczytała treści tego oświadczenia świadczyłoby o takim braku jego rozważań, którego nie można zaakceptować. Oczywiście jest, że łatwowierność potencjalnych pokrzywdzonych, ich przekonanie o uczciwości osoby do której mają zaufanie, ułatwia osobom nieuczciwym popełnienie na ich szkodę przestępstwa oszustwa. Brak instynktu samozachowawczego po stronie H. B., jeszcze raz należy to podkreślić, tłumaczy okoliczność, że cała ta transakcja była dokonywana z jej dobrego serca i korzyść z niej miała osiągnąć córka oskarżonej.

Sąd odwoławczy nie podziela też zastrzeżeń apelującego dotyczących dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka O. C.. Istotne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka wynikają nie tylko z tego w jaki sposób relacjonowała ona przebieg wydarzeń. Sąd Rejonowy słusznie podkreślił, że już sam sposób przekazania pieniędzy przez oskarżoną pokrzywdzonej – miały zostać one przekazane w gotówce- budzi wątpliwości. Transferu tak dużych kwot pieniędzy dokonuje się bezgotówkowo. Jeżeli do tego dodamy jeszcze to, że oskarżona w toku całego postępowania nie podjęła nawet próby uwiarygodnienia tego, że w ogóle dysponowała aż tak dużą kwotą, którą mogłaby rzeczywiście przekazać pokrzywdzonej, to niewiarygodność zeznań tego świadka jest jeszcze bardziej wyrazista.

Obrońca nie ma racji, że o niewinności jego mandantki decyduje to, że oskarżycielka subsydiarna nie zachowała elementarnej ostrożności. Przestępstwo oszustwa nie jest uwarunkowane zachowaniem choćby minimalnej staranności przez pokrzywdzonego. Zasadnicze znaczenie ma to, czy sprawca podjął oszukańcze zabiegi, aby doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i to niezależnie od stopnia jego zaradności. Na winę oskarżonej wskazuje to, że wyzyskała nieporadność pokrzywdzonej i zaufanie, jakie do niej żywiła, doprowadziła do sytuacji, w której pokrzywdzona podpisała akt notarialny nie rozumiejąc jego znaczenia. Sąd Rejonowy prawidłowo położył nacisk na złą kondycję psychiczną pokrzywdzonej w inkryminowanym okresie. Podsądna nie zdająca sobie sprawy z wagi podjętych czynności, z uwagi na swój stan psychiczny nie miała rozeznania co oznaczają podjęte przez nią czynności prawne. Działała w poczuciu zaufania do oskarżonej. Podpisanie przez pokrzywdzoną tak skrajnie dla niej niekorzystnych oświadczeń woli musiało wynikać z poważnych problemów w rozpoznawaniu znaczenia podejmowanych czynności. Oczywiście zachowanie pokrzywdzonej można oceniać jako naiwne. Jednakże nie podważa to w żadnym stopniu złą woli podsądnej, która wyzyskała jej nieporadność,

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności stanowi zasłużoną dolegliwość dla oskarżonej za wyrządzone bezprawie. Sąd Rejonowy właściwie oszacował stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz zawinienia sprawy. Oskarżona działała w sposób wyrachowany i wręcz cyniczny, aby wyłudzić mienie i to takiej wartości, od bliskiej jej osoby, wykorzystując jej nieporadność. Co więcej, jej działania doprowadziły do pozbawienia jej mieszkania i utrudniły zaspokajanie jednej z elementarnych potrzeb życiowych.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, że wobec M. M. (1) można skonstruować pozytywną prognozę kryminologiczną, iż pomimo niewykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności (co oczywiście zależy wyłącznie od jej poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie w przyszłości) będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Dlatego też organ orzekający w sprawie słusznie skorzystał z dobrodziejstwa przewidzianego w art.69 k.k. i warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej oskarżonej sankcji karnej, ustalając zarazem 4-letni okres próby. Tak określony okres próby pozwoli w ocenie Sądu II instancji na ostateczną weryfikację, czy prognoza kryminologiczna wobec oskarżonej okazała się trafna.

Wzmocnieniem orzeczonego środka probacyjnego jest sankcja majątkowa w wymiarze 200 stawek po 20 złotych.

W realiach przedmiotowej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości, że dla oskarżonej względniejsze są przepisy kodeksu karnego obowiązujące w chwili popełnienia przypisanego jej występku. Z uwagi na wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa jedynie kara pozbawienia wolności i to orzeczona w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy spełni swoją rolę. Zgodnie z obecnie obowiązującymi kara ta nie podlegałaby dobrodziejstwu warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art.6376 k.p.k. .zwolnił oskarżoną od obowiązku zapłaty kosztów sądowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy;

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok ,
- 2) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. O. kwotę 516,60 zł ( w tym VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym,
- 3) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat P. K. kwotę 516,60 zł ( w tym VAT) tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym,
- 4) zwolnił oskarżoną od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

SSO Małgorzata Ziółcka SSO Bożena Ziółkowska SSO Leszek Matuszewski